

Kurjer Czesztochowski

PRĘDNIUMIĘRA TIA MIEJIS CIO WA WYNO SI
miesięcznie 4.00 mk. z odnośnieniem 4.50, poczta 5.00

Adres Redakcji i Administracji
CZĘSTOCHOWA, ul. P. MARJI 44. TELEFON № 4.

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie
od godziny 10—3 po południu.

Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego 30 fen.

CENA OGŁOSZEN:

Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce
2.00 fen., druga i trzecia 1.50 fen., czwarta 0.75 fen.,
— z: iersz petittowy. —

Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 2 mk
za wiersz, Nekrologi 1.50 za wiersz, Drobne ogłoszenia
20 fen. za wyraz — —

„Harakiri“

Od jednego z ziemian otrzymujemy
poinformację:

Sejm ustawodawczy zakończył prace
nad reformą agrarną uchwałą w dniu 10
r. b., zatwierdzającą zasadę, na mocy
której rząd obowiązany jest wnieść do
Sejmu projekt wywłaszczenia większej i
średniej własności ziemskiej.

Prasa przyjęła uchwałę tę naogół nie-
omal biernie, nawet tak konserwatywne
pismo jak „Kurjer Warszawski“ zamie-
ścił artykuł p. t. „Po walce współdziałania“,
w którym przyznaje, że uchwała
jest „burzycielską“, zaleca jednak więk-
szej własności ziemskiej „na które spad-
ły odpowiedzialne i ciężkie zadania“
aby „współdziałała sumiennie, umiejęt-
nie i energicznie jaknajlepszemu prze-
prowadzeniu reformy, która skazuje ją
na powolną śmierć. Ale tak trzeba w in-
terese ogólnym kraju i narodu“.

„Zanim zamrze zupełnie większa wła-
sność ziemską ma jeszcze wiele do speł-
nienia. Ma dopomóc wychowaniu ekono-
micznemu i kulturalnemu swych spad-
kobierców“.

Czytając te słowa, widoczną staje się
chęć grania na szlacheckich porywach
i naiwności szlacheckiej. Zagadką wyda-
wałoby się mogło zamieszczanie artykułu
tej treści w piśmie traktującym zwykle
obiektywnie sprawy pierwszorzędnej do-
mności, gdyby nie okoliczność, że po-
seł Dąbski, twórca ludowego projektu
reformy rolnej, wybrany został na pre-
zesa syndykatu dziennikarzy, artykuły
więc pism skądinąd konserwatywnych,
traktujące reformę rolną należy przyjąć
z wyrozumiałością, dyktowane są
one może częstokroć względami pewnej
kurtuazji wobec prezesa syndykatu dzien-
nikarskiego.

Przed paroma dniami gazety donosiły,
że trzech chińscy dygnitarze na znak pro-
testu przeciwko podpisaniu traktatu po-
kojowego krzywdzącego Chiny na rzecz
Japonji, wykonali „hara kiri“, otwiera-
jąc sobie nożem wnętrzości. Taki sam
sposób protestu poleca publicysta „Kur-
jera Warszawskiego“ ziemiaństwu, pro-
ponując „współdziałanie szybkiego i e-
nergicznego wprowadzenia w życie re-
formy agrarnej“ oraz „wychowywanie ekono-
miczne i kulturalne spadkobierców“
którzy w Sejmie groziła „spadkobiercom“
podpaleniem i rzezią.

Aby rada była skuteczną proponujemy
p. B. K. aby przy pierwszej sposobności
wyrzucił protest na sposób chiński, przy-
kład bowiem skutkuje lepiej niż morze
wypisanego atramentu.

Jako motyw proponowanego ziemia-
nom samobójstwa p. B. K. podaje: „in-
teres ogólny kraju i narodu“. Szanowny
p. B. K. zapominał, że sfery ziemiańskie
nie składają się obecnie wyłącznie z ele-
mentu szlacheckiego, który, dzięki ofiar-
ności dla kraju i narodu, w znacznej mie-
rze zniszczony został i wywłaszczony
przez rząd rosyjski po roku 1863, dobra
zaś tych patriotów, obecne donacje, w
pierwszej linii przeznaczone są na par-
celację. Herb obecnie widzimy na etykiet-
kach makaronów lub cukierków, ziemia
zaś przeszła w ręce tych, którzy rolę u-
ważają jako warsztat i pracą swą do-
wiedli, że ziemię tą utrzymać umieją i
dać z niej maksimum produkcji rolnej.
Element ten zapewne krytyczniej zapa-
trywać się będzie czy rzeczywiście usta-
wa rolna w takiej formie jak uchwaloną
została ma na względzie „interes ogólny
kraju i narodu“.

Na wstępie artykułu p. B. K. zazna-
cza, że uchwalona ustawa jest „burzycielską“,
więc jako taka jest niemoralną i
zasługującą na bezwzględne potępienie
Burzycielską jest z tego powodu, że go-
dzi w zasadę prywatnej własności. Pra-
wo własności było od wieków nienaru-
szalnem, na niem oparł się cały ustrój
świata, i jest ono obowiązującym we
wszystkich praworządnych państwach.

Wprawdzie uwzględniane bywają wy-
jątkowo wypadki wywłaszczenia pod bu-
dowę kolei i innych urządzeń dobra
publicznego o ile to leży w interesie pań-
stwa czyli ogółu mieszkańców, wywła-
szczenie zaś ziemi na mocy uchwalonej
zasady miałooby na celu tylko zniszcze-
nie materialne ziemian oraz ich wpływu
na państwo.

Ziemiańm ma być karany za rzeczy-
wiste lub urojone przewinienia szlachty,
z którą częstokroć, jak wyżej powiedzia-
ne, nie ma nic wspólnego, ma być w ten
sposób usunięty z widowni, jako ele-
ment konserwatywny na rzecz żywiołu
nowego, z czynów w życiu politycznym
jak dotąd, ujemnego, narodowo niewy-
robionego — są to metody walki nie
nowe, stosowali je już względem tej sa-
mej klasy najwięksi wrogowie polskości:
Milatin, Czerka skij i H. K. T.

Pod wpływem skutecznej agitacji ro-
dzimych i importowanych radykałów,
lud nasz uwierzył w swe postlannictwo
i w swe przodujące w społeczeństwie sta-
nowisko, wyzyskując przedewszystkiem
chwiloowo korzystną dla siebie konjunk-
turę dla egoistycznych interesów. U-
chwalenie wywłaszczenia ziemi wywoła
w skutkach zazdrość i walki między gru-
pami pretendentów do ziemi.

Nienawiść i zazdrość nie mogą dać
skutków dodatnich, ani moralnych, to
też wywłaszczenie jest krzyżującą nie-
sprawiedliwością i zadecydowaniem nie-
zmiernie ważnej reformy przez grono lu-
dzi w trzech czwartych niekompetent-
nych, a nawet analfabetów.

Jeszcze nie mamy konstytucji, która
prawdopodobnie zabezpieczy zasadnicze
prawa obywatela, zapewniając mu wol-
ność i własność osobistą, a już tę wła-
sność gwałcić chcemy, nie mamy ustawy
o sposobie głosowania w stosunku do
zasadniczych zmian konstytucji, a już
prostą większością jednego głosu chce-
my uchwalić radykalny przewrót; nie
wiemy dokąd sięgną nasze granice, ile
nowej ziemi dla parcelacji otrzymamy i
czy ta, która jest do rozporządzenia nie
wystarczy, — słowem nie wiemy nie tyl-
ko to, że trzeba większą inteligencję zni-
szczyć, a miejską ogłodzić.

Państwo czyli rząd i Sejm może za-
rzadzić oddanie dla dobra narodu zna-
cznej nawet części posiadanego mająt-
ku i ziemiaństwo w tym wypadku pierw-
sze stanie do apelu i poświęci majątki
dla dobra narodu, żądać jednak aby od-
dawało za bezwartościowe papierki ren-
ty państwowej swą własność, jest to ska-
zywać na śmierć całą klasę społeczną w
celu zaspokojenia apetytów hyen sejmow-
ych.

Ziemiaństwo jednakowoż nie zechce
zapewne usłuchać przyjacielskich rad
p. B. K. z „Kurj. Warsz.“ i nie wykona
„umiejętnie i energicznie“ harakiri, lecz
przeciwnie postara się „umiejętnie i e-
nergicznie współdziałać czynnie“ obale-
niu uchwalonej ustawy, mając na wzglę-
dzie nie tyle swój własny interes egoi-
styczny ile „interes ogólny kraju i naro-
du“.

C. A.

Jak niemcy pomagają bolszewikom.

WARSZAWA 21.7.—Rząd i Wojsko
w stałej rubryce „Fakty i dokumenty“
podaje fakt następujący:

Ze źródła, którego rzetelność nie ule-
ga kwestji i którego informacje zawsze
dotąd potwierdzały się, otrzymujemy wiad-
omość następującą:

Współdziałanie wojskowe niemców z
armją bolszewicką przybiera coraz więk-
sze rozmiary. Od dłuższego czasu trwa
stała wysyłka oficerów i podoficerów
niemieckich, jako instruktorów do armji
sowieckiej. Wśród wysyłanych szery się
wiadomość, że przymierze między niem-
cami i Rosją, dotychczas utrzymywane
w tajemnicy, będzie wkrótce oficjalnie
opublikowane.

W ostatnich czasach niemcy wysyłają
całe pułki w mundurach sowieckich do
armji bolszewickiej.

Z innego źródła otrzymujemy wiad-
omość następującą:

Niemcy wywożą do Kurlandji dla El-
serne Division pociągi pancernie, działa
i amunicję, tymczasem materiał ten, jak
donoszą zbiegowie z Kurlandji, przeka-
zywany bywa bolszewikom.

Rada pięciu przyzna Czechom zagłębie węgl. Śląska cieszyńskiego?

KRAKÓW, 20.7. Pisma niemieckie,
powołując się na źródło francuskie, poda-
ją, jakoby Rada pięciu zapatrywała się
septycznie na obrady konfer. czechosło-
wackiej, toczące się obecnie w Krakowie w
sprawie Śląska Cieszyńskiego.

Rada pięciu zdecydowana jest na wy-
padek ujemnego wyniku konferencji roz-
strzygnąć deędująco kwestję Śląska Cie-
szyńskiego wedle ustalonego już przez

siebie programu, wedle którego całe za-
głębie węglowe, ponieważ trudno je dle-
lić, przypadło by Czechom, Polsce zaś za-
gwarantowano by na wieczne czasy pewną
ilość węgla i pewne korzyści w komita-
cie Arwa(?)

Celem ułatwienia przewozu węgla do
Polski istnieje podobno projekt zentrali-
zowania kolei północnej. Kontrolę powie-
rzono by prawdopodobnie Ameryce.

Agitacja bolszewicka w Łodzi.

ŁÓDŹ, Łódzka „Straż Polaka“, która
w ostatnich dniach zamieściła szereg re-
welsji o przeniesieniu centrali bolszewic-
kiej z Warszawy do Łodzi i o kierowa-
niu agitacją bolszewicką w Polsce przez
Coppela z Katowic, donosi w dodatku nad-
zwyczajnym:

Dziś o 6 rano po rewisji przez policję
kryminalną, przeprowadzonej w drukarni
Samuela Weisborta przy ul. Piotrkow-
skiej nr. 60 znaleziono nałożoną na ma-
szynie proklamację podpisaną przez ko-
mitet wykonawczy rad robotniczych, wy-
stępującą w skandaliczny sposób przeciw
rządowi polskiemu, sejmowi i wojsku pol-
skiemu, oraz przeciw akcji wojennej prze-
ciw Rosji bolszewickiej.

Odezwa nawołuje do strajku w dniu
20 i 21 bm. na znak asolidaryzowania się
z bolszewikami rosyjskimi, pruskimi i
węgierskimi, tudzież do urządzania de-
monstracji i pochodów ulicznych. Podczas
rewisji znaleziono wiele kompromituja-
cych dokumentów oraz przeszkodzono
zniszczeniu ich, gdyż na widok wkraça-
jącej policji Weisbort chciał papiery spalić.

Aresztowano na razie właściciela przed-
siębiorstwa S. Weisborta, drukarnię zaś
opieczetowano. Spodziewać się należy dal-
szych aresztowań i sensacyjnych wieści.

—(4)—

Rozsadek robotnika polskiego zwyciężył.

Pomimo szumnych zapowiedzi i nawo-
ływań komunistów i idącej od kilku dni
już ręką w rękę z niemi P. P. S. dwa
dni ubiegłe minęły w Czesztochowie
najzupelniej spokojnie. Agitacja so-
cjalistów i komunistów natrafiła na opór
ze strony tak wielkiej liczby robotników
naszych, że o urządzaniu manifestacji, po-
chodów i t. p. socjaliści nie mogli
nawet marzyć.

Dwa dni ubiegłe są dniami zwycie-
stwa rozumnego ogółu robotniczego i fa-
talną klęską socjalistów i komunistów.
Dlatego też częściej tym, którzy odrzucili
ze wstrętem propozycje przyjaciół Leni-
nów i Treckich i szanów Polskiej Partji
Socjalistycznej, która znalazła się w jed-
nym szeregu z piętnowanymi przez wszyst-
kie ludy cywilizowane bolszewikami.

Przesilenie gabinetowe

WARSZAWA 20.7.—W sobotę po
południu, według „Gaz. Warsz.“, po jedno-
myślniej uchwale Rady ministrów gabinet
podał się do dymisji.

Sprawa ta wiąże się z przyjazdem
premiera Paderewskiego, który miał po-
wrócić dzisiaj do Warszawy.

Narazie wszyscy ministrowie pełnią
swe funkcje.

Na decyzję Rady ministrów wpływały
ostatnie debaty w Sejmie. W czasie
dyskusji budżetowej obecny gabinet nie
znalazł poparcia ani jednego klubu par-
lamentarnego. Szale przeważała ostatnia

uchwała Sejmu, wyrażająca dwu mini-
strom votum nieufności.

O ile można przypuszczać, przyszły
gabinet nie będzie parlamentarny. W
skład jego wejdą tzw. siły fachowe.

Po ogłoszeniu wiadomości o dymisji
polska agencja tel. nadesłała dziennikom
zaprzeczenie tej wiadomości.

„Gaz. Warsz.“ zaznacza jednak, iż in-
formacje nasze pochodzą z dobrego źró-
dła, a postanowienie rady ministrów po-
dała się do dymisji nie oznacza jeszcze
oficjalnej dymisji.

TEATR „ODEON”

KRZEMIŃSKIEGO

ulica Panny Marii Nr. 27.

Program od wtorku 22 do 25 piątku
Lipca

**Dla dzieci wejście
wzbronione.**

Z ZA KULIS DYPLOMACJI

Znakomity dramat sensacyjny w 5-ciu aktach z przygodą słynnego **Joe Debea's**

Wspaniała wystawa. Pomysłowa reżyserja. Niebywałe napięcia. Wyjątkowe wykonanie. Przepiękne widoki z natury.

Jest to jeden z najwybitniejszych obrazów z Serji słynnego **Joe Debea**.

Nad program:

PIEKIELNA JAZDA (Oryginał sensacyjny i dramat amerykański.)

ANONS: Wkrótce „Katarzyna II-ga i jej faworyci” Wielki dramat według dzieła Amfiteatrowa ilustrujący życie, pełen przygód erotycznych, carowej Wszechrosji.

Podniosła się zasłona.

Dla wielu stan finansów Państwa był czymś równie tajemniczym, jak posąg Izydy w Saïs. Wiedzano wprawdzie, że nie jest dobrze z niemi, bo i skądże byłoby mogło dobrze? Jednak dokładnego pojęcia nikt nie miał, ogólniki zaś, wiadomo, przechodzą bez wrażenia.

Aż podniosła się zasłona. Minister skarbu w swem exposé ukazał nagą prawdę. Wrażenie sprawiła ona piorunująca. Nie przypuszczano, aby aż tak źle było. Miljardowy deficyt przeszedł oczekiwania nawet pesymistów. Wykazała sytuacja budżetowa w Izbie, że ten pierwszy budżet Państwa Polskiego zawiera straszliwe braki, obecnie zaś rozpaczliwe jej echo rozbrzmiewa po wszystkich kruzgankach prasy.

Ze finanse nasze znajdują się w tak smutnym stanie, to pewnie rzecz ubolewania godna. A jednak zgoda to nie uprawnia do załamywania rąk i zwątpienia w lepszą przyszłość. Polska przebywa ciężkie przesilenie finansowe. Trzeba je pokonać — oto nakaz chwili i położenia.

Samo już uchylenie zasłony i dokładne określenie rzeczywistego stanu widać stać się punktem wyjścia dla sanacji. Aby wziąć się do niej, trzeba było przede wszystkim wiedzieć, jak stoimy. Teraz nam wiadomo: stoimy bardzo źle. Wydatki są olbrzymie, dochody minimalne; przekraczamy granicę pierwszego roku samodzielnej gospodarki ugięci pod ciężarem długów. Musimy z nich się oswobodzić.

Czy to możliwe? Oczywiście wykreślić ich nie sposób, ale roztumnym ujęciem potrzeb i dochodów będzie trzeba tak to uregulować, by nie tamowały nam oddechu, nie utrudniały pochodu naprzód, a przede wszystkim, abyśmy krocząc wąską ścieżką, pod ciężarem deficytu nie runęli w przepaść bankructwa. Jest rzeczą Sejmu zastanowić się nad obmyśleniem skutecznego rad sposobu, a rzeczą będzie Rządu trafnie i sumiennie wykonanie tych środków podźwignięcia, jakie Sejm obmyśli.

Ze pierwszy nasz budżet wypadł tak niepomysłnie, na to złożyło się wiele okoliczności, za które odpowiedzialność nie może spadać ani na Rząd, ani specjalnie na ministerstwo skarbu, jeno przede wszystkim na stosunki nieodłączne przy tworzeniu się nowego Państwa.

Wśród zamętu, na każdym kroku pasując się z trudnościami, kładliśmy podwaliny pod gmach potężnej budowy, w której zamieszkać ma Polska wielka i szczęśliwa... Praca ta nie mogła postępować normalnie, gdyż równocześnie trzeba było opędzać się na wszystkie strony wrogom i tym zakapturzonym przeciwnikom, co nie jawnie wprawdzie rzucili się na nas, jednak nie omieszkujej dołków kopać pod układanymi przez nas fundamentami.

I jeszcze jedno: dla należytych kalkulacji utrudnieniem była wielkimi i ta okoliczność, że Państwo Polskie nie ma dotąd ustalonych granic. Jak więc wobec tych napiętrzonych przeszkód i przeciwności można było myśleć o prawidłowej gospodarce?

Ale to wszystko złe przewali się nakoniec. Już z wrogów dybiących na nas jedni wola koalicji zostali ubezwładnieni, innych pokonał sam.

Znajdziemy się więc wkrótce w tem położeniu, że wiadome nam przecie raz będzie, z kąd i dokąd sięgają nasze posiadłości. I przestanie wampić wojny wyysać z nas nie tylko krew żywą, lecz tak-

że te soki, które zasilają sobą życie ekonomiczne. Zatem uzyskamy warunki rozwoju i możliwość wydobycia się z kłopotów, niedomagań, znajdujących swe odbicie w cyfrach pierwszego budżetu Państwa.

Potrzeba tylko dobrej zgodnej woli i potrzeba jasnego poglądu z jednej strony na to, czego Państwu potrzeba nieodwołalnie, iżby pomyślnie rozwijać się mogło. Bogactwo skarbów naturalnych, należyście wykorzystane, dać nam powinno dostateczne środki do wybrnięcia z matni finansowej; że zaś ich nie wyszukuje się dotąd w pełnej mierze, dowodzi wspomniana szczupłość dochodów.

Podniosła się zasłona i ukazała nam gorzką prawdę. Niechaj ona podziała, jak silne wstrząśnięcie działać zwykło na zdrowe organizmy: niechaj pobudzi siły drzemające i wyteżem ich umości droge upragnionej zmiany.

Co dzień niesie?

Bolszewik chciał sprzedać koronę św. Szczepana.

Z Budapesztu donoszą, że jeden z komisarzy ludowych ofiarował na sprzedaż handlarzowi starożytności koronę św. Szczepana, żądając za nią 100 tys. frank. francuskich albo szwajcarskich. Handlarz odmówił kupna tej korony.

Automobil i willa dla kuzynka.

Szwajcarskie pisma donoszą z Londynu, że król angielski zaproponował, iż na czas śledstwa przeciw b. cesarzowi niemieckiemu odda mu do rozporządzenia swoją willę w pobliżu Epsom, jak również swój automobil.

DZIEŃ POLITYCZNY.

Kto będzie ministrem pracy?

Jak donosi „Przebieg Wieczerny” na stanowisko ministra pracy i opieki społecznej jest u siebie wysuwana kandydatura szefa sekcji generalnego inspektora pracy inż. Fr. Sokala.

Przed objęciem stanowiska w ministerjum inż. Franciszek Sokal pełnił obowiązki zarządzającego wydziałem ochrony pracy Magistratu m. st. Warszawy.

Kandydatura Bilińskiego.

Od paru dni część posłów sejmowych wysuwa na stanowisko ministra skarbu dr. Leona Bilińskiego, twierdząc, że jest on najlepszym w Polsce znawcą kwestji walutowej.

Protest patriarchów żydowskich przeciw przywilejom mniejszości w Polsce.

Pisma warszawskie zamieszczają list otwarty do Rady czterech w Paryżu, podpisany przez patriarchów polskich wyznania mojżeszowego z protestem przeciwko par. 93 traktatu pokojowego w sprawie mniejszości narodowych w Polsce.

Oczywiście protest jest spóźniony.

Różne nowiny.

Plebiscyt na Górnym Śląsku może odbyć się dopiero w lutym.

— 20 bm. otwarty zostanie ruch kolejowy między Niemcami a Polską.

— Powrócił z Londynu do Kewna delegat litewski Vizbaras, w Londynie zorganizowano prowizoryczne przedstawicielstwo litewskie.

— Wojska polskie podobno bombardowały pod Mołodecznem pociąg prezesa sowiektów Kalinina.

— W Persji wybuchło powstanie przeciw Anglii.

— Anglicy zajęli Warnę w Bułgarii.

— Stosunki handlowe między Anglią a Niemcami zostały nawiązane.

TELEGRAMY

Niemcy opuszczają Prusy i Gdańsk.

W IEDEN. Z Torunia donoszą że wiadomości niemieckie wojskowe i rządowe przygotowują się jak w Toruniu, jak i w Gdańsku do oddania administracji bądź w ręce władz polskich, bądź w ręce Ligii Narodów. Niemcy zobowiązali się, że koleje i poczty, oraz bank państwowy będą nadal funkcjonować aż do dalszego zarządzenia władz polskich.

Na podstawie umowy między posłami Korfantiem i Seydą oraz b. prezydentem Prus Za hedrich Schuachenbergiem, otwarcie granic polsko-niemiecką w pięciu miejscach.

Transporty amerykańskie z żywnością dla Polaki będą wkrótce ukończone. Do dnia 15 bm. przybyło do Gdańska 112 o krętów z żywnością dla Polski. Przywiozły one 300 tysięcy ton artykułów spożywczych.

Wojska niemieckie opróżnią terytorja pruskie z końca sierpnia i z początkiem września r. b.

Napad na Hallerczyków w Łodzi.

ŁÓDŹ, 20 lipca. Tutejszy „Bosów” donosi: „Dziś była Łódź widownią krwawej walki między żołnierzami Hallera a gromadą żydów. Powodem bójki był niewinny żerł jednego z Hallerczyków, wktórej przechodząc w towarzystwie kociu-ujlię; pogląskat mijającego go Iarel brodzie mówiąc: „jaka to piękna abas e Natyohmiał powstał wielki krzyk. Według zeznań wiarygodnych świadków, wypadł z toperem rzeźnik z pobliskiej jatki i zaczął gonić żołnierzy. Był też jakiś żyd z nożem. Wybiegł też aptekarz żyd z reku ul. Pierwszego Maja i wołał do żydów: „Bijcie Hallerczyków”, „wyrnać Hallerczyków”.

Jeden z Hallerczyków uciekł, a na drugiego rzucił się tłum żydów, otoczył go i bili pięściami, kijami, szelągami prętami i kawałkami odlewów, które żydówki wyrzuciły swym współzawodnikom z kiesza. Obronili dopiero żołnierzy cywilni.

Gabinet Clemenceau otrzymał wotum nieufności.

WIEDEN, 21.7 Z Paryża donoszą: Rząd Clemenceau otrzymał wczoraj w Izbie wotum nieufności z powodu swej polityki gospodarczej.

Podczas i doś podjętej debacie przyjęto 227 głosami przeciw 213 głosom następujący porządek dzienny deputowanego Angera: Izba stwierdza, że ceny od stycznia 1919 roku w Belgji obniżyły się o połowę, że w Anglii od czasu zawarcia pokoju ceny obniżyły się o jedną czwartą, we Francji zaś w tym

czasie ceny nieustannie wzrastały Izba ocenia politykę gospodarczą rządu według jej wyników i przechodzi do porządku dziennego.

Postawie z lewoy dawali wyraźnie do poznania, że akcja skierowana jest przeciw całemu rządowi.

9 godzin—minimum pracy w Niemczech.

WIEDEN 20.7—Berlińskie pisma donoszą że w Niemczech uchwaloną została ustawa o minimum pracy w ilości 9 godzin a to dla ozywiesia produkcji, usunięcia bezrobocia, wzmoczenia eksportu i poprawy walaty.

Cała Galicja Wschodnia przyznana Polsce.

WIEDEN 20.7 — Biuro korespondencyjne donosi z St. Germain. Dziekanik „Matin” pisze: Generalny sekretarz konferencji pokojowej wystosował do delegacji ukraińskiej pismo, w którym powiadczano, że konferencja postanowiła przyznać polakom całą Galicję Wschodnią.

Dziennik sądzi, że skutkiem tego będzie wspólna bezpośrednia granica polsko rumuńska, co utwersy wal przeciw bolszewizmowi od Baltyku do morza Czarnego. — Wal ten przyczyni się do utrzymania pokoju w Europie.

KRONIKA.

Z Inspektoratu pracy

Inspektorat pracy w Częstochowie, w ciągu miesiąca ubiegłego salatwił ogółem 89 spraw, w tej liczbie dotyczących odszkodowań za niebezpieczne wypadki — 18, w sprawie badań ekonomicznych — 4 uruchomienia fabryk — 1, samokontrola fabryk — 1, niespełnienia zobowiązań — 4 rejestracji zw. zw. — 8, nieprzestrzeżenie przepisów ustawy o przemysle — 8, udziałość nadte 37 posad ogólnych i przyznano robotnikom w 91 wypadkach dodatki droższniacze.

Uroczystość wojskowa poświęcenia sztandaru.

W niedzielę odbyła się w Częstochowie uroczystość poświęcenia sztandaru 25 pułku piechoty. Sztandar ten jest darem kielczan i zakupiony został z inicjatywy Białego Krzyża w Kielcach. Uroczystość rozpoczęła Msza św. przed szczytem, poczem przeor OO. Paulinów ks. Piotr Markiewicz w towarzystwie ks. kan. Gawrońskiego z Kielc udał się do zgromadzonych przed szczytem żołnierzy, gdzie odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru. Akt wręczenia odczytał ks. kan. Gawroński, a po przyjęciu sztandaru, pułkownik Ziembiewicz zwrócił się do zebranych i żołnierzy z niezwykle serdeczną przemową.

Na uroczystość przybyła również generalicja francuska z gen. Odry na czele, i generalicja polska.

Po wręczeniu sztandaru odbyła się defilada 25 pułku, w której uczestniczyli również hallerczycy.

W godzinach południowych w kasynie w Alei 3-iej odbył się obiad na który, prócz obecnych podczas poświęcenia wojskowych francuskich i polskich, przybyli zaproszeni goście: pp. wiceprezydent m. Częstochowy p. A. Januszewski, generałowa O. szewska, pp. Rudniczy i Olszyńscy i inni przedstawiciele zie-

mianstwa okolicznego i m. Kielc. Toastom i okrzykom na cześć dzielnej naszej armji, jej wodzów i sprzymierzeńców naszych nie było końca. W godzinach popołudniowych i wieczorem, zawiązując staraniami pp. J. Nowińskiej, dr. Kędzierskiej, dr. St. Nowakowej, Ryslikowej i innym żołnierze nasi bawili się ochoczo, tańcząc w sali Muzeum przemysłu w parku, przy dźwiękach wojskowej kapeli.

Z Rady miejskiej.

We czwartek dnia 24 b. m. o g. 7 i półwiecz, odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej, którego porządek obrad zapowiada:

- 1) Dalszy ciąg sprawozdania r. Miński ze Zjazdu związku miast.
- 2) Sprawa wycofania kominów.
- 3) O kosztach za aparaty telefoniczne dla lekarzy szpitali miejskich i lekarza miejskiego.
- 4) Wniosek r. Federmana i tow. w sprawie sejdu w dniu 27 maja r. b.
- 5) Uchwała Delegacji robot publicznych z dnia 17 VI r. b. o przyznaniu swrotu kosztów, poniesionych przez Radę delegatów robotniczych od 0,2—1,6 rb.
- 6) Wniosek Magistratu w sprawie podniesienia kosztu utrzymania chorych w szpitalu żydowskim do mk. 9 z dniem 1 lipca r. b.
- 7) Wnioski Magistratu w sprawie wydawania kartek na porady bezpłatne do ambulatorjum miejskiego.
- 8) Wniosek Magistratu o uchwalenie kropletu dla mikroskopjki przy rzeźni miejskiej.
- 9) Projekt regulaminu dla delegacji.

Komuniści z Częstochowy w Galicji.

W ostatnich czasach propaganda bolszewicka w Galicji przybrała dość poważne rozmiary. Agitatorzy rzucili się z całą zafajdnością na Małopolskę, gdzie zapomocą ulotnych odezów (których papier swym wyglądem dziwnie przypomina papier gazety „Kattowitzer Zeitung“) oplaszają swe ideały bolszewickie. Agitatorzy, jako kolporterów tych odezów, używają małoletnich 9-cio i 10-letnich chłopców, którzy rozdają owe świstki między cywilnych i wojskowych.

Policja fantajsza w ostatnich dniach wpadła na ślad kilku agitatorów, pochodzących z Częstochowy, którzy przybywszy tam zbiegli następnie.

Szczególnie znani są tam dwaj młodzi komuniści, Salomon H. i Hersch W., którzy wyjechali w niewiadomym kierunku.

Z zebrania T-wa pożyczk-oszczęd.

Na zwołania w drugim terminie zebrania reprezentantów T-wa pożyczk-oszczęd. przybyło 83 reprezentantów. Przewodził obradom p. Braksator w towarzystwie sesorów pp. Płucika i Szpigla; sekretarował p. Charłampowicz.

Na wstępie zatwierdzono sprawozdanie i budżet w wysokości mk. 150 tys. W dalszym ciągu postanowiono wstrzymanie wykreślenia członków i obradowano nad sprawami ożywienia interesów T-wa. Między innymi uchwalono wydać pożyczki poręczonowe w walucie rublowej tylko na cele wytwórcze. Zaznaczyć należy, że pożyczki hipoteczne T-wo wydaje bez przerwy.

Dłuższą dyskusję wywołała kwestja kredytu ulgowego ze strony Państwa dla drobnych przemysłowców i rzemieślników. Sprawa dodatku drożdżowego dla urzędników spotkała się z opozycją i upadła.

Do zarządu na miejsce ustępujących wybrani zostali pp.: F. Dobrucki i dr. J. Marczewski, do Rady A. Jung, J. Holniński i J. Orłowski; do Kom. rew. pp. J. Bugajski, B. Charłampowicz i A. Zbomski.

Ujęcie 3-ch szpiegów.

W pobliżu Hrubów ujęto 3 podejrzanych osobników, którzy — jak się okazało — uprawiali akcję szpiegowską na rzecz Niemiec.

Czy wyzykiwac?

Właściciel dorozki nr. 6 prosi nas o zaznaczenie, że uwzględnił położenie księdza starszaka, który chciał jechać na Jasną Górze i wziął od B. tylko mk. 5, a nie 15.

Niema granicy.

Na mocy rozporządzenia Rady ministrów zniesioną została granica celna między b. Królestwem i Poznańskimi, adne cła pobierane nie będą.

Ucieczka redaktora „Gazety Ludowej“.

„Katto witsor Zeitung“ donosi, że aresztowany przez władze pruskie dawniejszy redaktor „Gazety Ludowej“ wychodzącej w Katowicach, obecnie zamkniętej, Grzegorzek uciekł wraz z transportującym go do Bytomia urzędnikiem policyjnym Skatsem do Polaki.

Brak mieszkań w Zakopanem.

Inspektor Stacji klimatycznej w Zakopanem nadsyła nam następujący komunikat: „Ze względu na zupełny brak pomieszczeń tak w hotelach, jak i pensjonatach w Zakopanem, ostrzegam, że przyjazd do Zakopanego bez poprzedniego zapewnienia sobie pomieszczenia, naraził na bywającego na niepotrzebne wydatki i trudy podróży, zmuszając go do bezwzględnego powrotu“.

Pamiętka odebrania kolei.

Proszym jesteśmy o zamieszczenie, co następuje: Wszystkich pracowników kolejowych, którzy brali udział w odebraniu Niemcom kolei polskich w pamiętym dniu 11 listopada r. z. uprasza się o nadysłanie szczegółów swej działalności w tej sprawie, pod adresem: Franciszek Mielnicki, Warszawa Hoża 45 m. 10. — Wiadomości te są potrzebne do projektowanej książki pamiętkowej, opisującej ten doniosły fakt.

Ponieważ książka musi być gotowa w rozmiarze, uprasza się o rychłe nadysłanie wiadomości.

Memorjał kupców.

Memorjał kupców polskich ma być podpisany przez kupców we wtorek, środę i czwartek. b. m.

P. P. M. Łuszczynski, J. Blachnicki, F. Plaszczyk, Józef Garasiński, Jul. Satur, Ant. Wolski, L. Jeziński, Ign. Ciesielski, M. Tomala, F. Kosmowski, Adam Majewski, Marc. Chmielewski, Boł. Dukaczewski, Józef Rybicki, Ad. Piechocki, Andrzej Nocuń, Zygm. Szymański i Józef Chmurski proszeni są o uświadomienie kupców w swych dzielnicach o ważności sprawy i konieczności podpisania memorjału.

O kinematografy.

Przedstawienia teatralne i kinematograficzne w Zagłębiu kończą się o godz. 11 wieczorem, pomimo, że i tam obowiązuje stan wyjątkowy, podczas gdy u nas kończą się one o godz. 10 wiecz. Naraziła to na duże straty właściciele kinematografów, którzy zmuszeni są ostatnio płacić znaczne podatki.

Czyby nie można rozporządzenia tego uchylić?

Z odczytu.

Zapowiedziany na niedzielę odczyt p. Kałena-Bandrowskiego nie wabudził zainteresowania w szerszych kręgach publiczności. Zaledwie dwadzieścia pięć osób wysłuchało interesującego i barwnego opisu „Jak zdobyliśmy Wilno“.

Utalentowany literat i dziennikarz okazał się niemniej utalentowanym mówcą.

Charakterystyczne.

„Kurjer Częstochowski“ dowiadyuje się że miejscowa organizacja P. P. S. została zapewniona przez władze, że nie będą one czyniły przeszkód w urządzaniu manifestacji w Częstochowie w dd. 20 i 21 b. m.

Zaznaczyć należy, że manifestacja ta nie doszła do skutku wobec tego, że nawet wielu członków P. P. S. nie chciało wziąć udziału w wystąpieniu o charakterze antynarodowym.

Zajście w teatrze.

Wielu z częstochowian pamięta nie tak dawne czasy, kiedy to ukazując się obszernie publiczności na deskach scenicznych jedynie za cenę gór złotych p. B. Gierasieński występował w teatrze „Paryskim“ w jednoaktówkach jako bardzo skromny aktor liczący się z publicznością, której względów nawet najwybitniejsi artyści świata nie lekceważyli.

Fortuna uśmiechnęła się do p. G., który jako monologista cieszył się oraz opinią uśodołanego komika.

Chwilowe powodzenie, bać przecież każda rzecz ma swój kres, sopsulo p. G. Poczł sobie tedy najzupełniej lekceważyć publiczność, a zwłaszcza prowincjonalną, a widoczny brak kultury dopełnił reszty. Dlatego też nie tak dawno zapowiedziane dwa występy p. G. nie odbyły się, przyczem publiczność nie została najzupełniej zawiadomiona o odwołaniu widowisk i dopiero po miesiącu właściciel „Czarnego Kota“ z Warszawy w ogłoszeniach pism

miejscowych, chcąc rehabilitować p. G. chciał wzmówić P. T. Publiczność, że występy nie odbyły się, gdyż p. Gierasieński uległ jakoby wypadkowi samochodowemu, co było wierszem kłamstwem!

Na niedzielę zapowiedziano znów przyjazd i występ „naokołności“. Spragniona rozrywki publiczność zgromadziła się licznie w „Polonji“ i była świadkiem dawno niewidzianego zajęcia (gdyż niechętny niyć wyrazu skandalu!).

Oto za cenę na wagę słota sprzeda wanych biletów, przez dwóch monologów wypowiedzianych przez p. Gierasieńskiego publiczność miała zasudzać aż do wyczerpania programu i jej cierpliwości miacrum gentium „artyści“ o ochrypłych głosach i występujący w roli konferensierów nieobdarzeni ani kralą dowcipu od natury śpiewaacy.

Nic tedy dziwnego, że publiczność demagała się, aby p. Gierasieński wystąpił raz jeszcze, niestety bez rezultatu. — Wiele osób zdenerwowało podobne traktowanie widzów i poczęto odpowiednio domagać się spełnienia życzeń publiczności, która w rządach dalszych poczęła nawet... gwizdać.

Wobec tego obrażeni artyści przerwali widowisko, udzielsjąc publiczności przez usta swego konferensjera odpowiedni monit.

Wszystkiego tego daleko by się uniknąć, gdyby p. Gierasieński rozumiał, że publiczności, która płaci obryzanie ceny za bilety, należy coś dać za to.

Te też prośby jesteśmy przez widzów wczorajszych, iaby swrócił się za pośrednictwem „Kurjera“ do p. Gierasieńskiego, by w przyszłości nie odwieścił już więcej Częstochowy.

Uruchomienie Uniwersytetu.

Senat Akademicki Uniwersytetu Warszawskiego uchwalił:

1) Wystąpić do Naczelnika Państwa, a zarazem — za pośrednictwem Ministerstwa Wojny z gorącą prośbą jaknajprędszego zwolnienia tych słuchaczy, którzy w listopadzie 1918 i w miesiącach następnych do służby wojskowej ochotniczej wstąpiłi, a dziś ją jeszcze pełnią, oraz umotywić tę prośbę tem, że sprawa zwolnienia słuchaczy-ochotników stała się obecnie aktualną i naglącą ze względu na bliskie uruchomienie Uniwersytetu, z którym daleko zwlekać już nie można.

2) Uzależnić od odpowiedzi władz wojskowych rozmiary uruchomienia Uniwersytetu, to znaczy podać już dziś do publicznej wiadomości, że 3) Uniwersytet zostaje bezwarunkowo i w każdym razie uruchomiony od 1 października, przy czem zapisy rozpoczną się już 15 września i zaznaczyć przytem, że właściwym dążeniem i celem Senatu jest uruchomienie związane ze zwolnieniem słuchaczy-ochotników, a więc uruchomienie nieograniczone.

Uchwała Senatu Akademickiego w sprawie uruchomienia Uniwersytetu Warszawskiego i zwolnienia studentów-ochotników ze służby wojskowej została przychylnie przyjęta przez Naczelnika Państwa i ministra spraw wojskowych.

Przedsiębiorstwa gdańskie w ręce polskie
Gdańskie dzienniki niemieckie donoszą: Znany wielki hotel gdański „Continental“ położony naprzeciw głównego dworca gdańskiego przeszedł na własność konsorcjum polskiego. Konsorcjum to zapłaciło za hotel 1.800.000 mk.

Polska firma Wierzbna-Wojciechowski kupiła z rąk niemieckich wielką fabrykę cementu firmy Hardtmann i S-ka, położoną między Nowym Portem a Ołtwa, zakład ślusarski i biuro instalacji inżyniera Kellermanna w Oliwie i Sobocach, oraz odlewnię, tokarnię i ślusarnię od Badziongi w Grudziądzu.

Aresztowanie Kurłowa.

Z polecenia Min. Spraw Wewn. organy policji państwowej aresztowały w Warszawie gen. Pawła Kurłowa, głośnego ze swej działalności szczególnie w latach 1909—1911 b. dowódcę oddźelnego korpusu żandarmerji, i prawą ręką ostatniego carskiego ministra spraw wewnętrznych Protopopowa.

Gen. Kurłow, zamieszkał w Warszawie pod przybranem nazwiskiem, podając się za b. urzędnika rosyjskiego.

Konfiskata pół puda złota.

Oddział śledczy żandarmerji wojskowej w Warszawie wpadł na ślad szajki, trudniącej się przemycaniem rubli złotych do Rosji.

Jednego z członków tej szajki aresztowano na dworcu Kowelskim w chwili gdy wioził 21,120 rb. w 5 i 10 złotych, wagi około pół puda.

Największe szanse wygrania daje

Loterja R. G. O.

ciągnie 1-ej klasy 14 i 16 sierpnia.

Losy do nabycia u

K. KRAKOWIECKIEGO

HANDEL WIN II Aleja 24

Aresztowany podał, że się nazywa Putter. Ruble złote nabywał w warszawskich kantorach wymiany i wioził je do Łucka, gdzie za 100 rb. złotych płać 1600 rb. banknotami carskimi.

Oprócz pieniędzy, znaleziono u niego legitymację wystawioną przez polskie władze wojskowe, dla których dostarczał konie.

Puttera osadzono w więzieniu. Odebrane od niego pieniądze zostaną przekazane skarbowi Narodowemu.

Opłakiwanie w Warszawie Mikołaja II.

W cerkwi na Podwalu pod numerem 5-ym urządził Komitet Rosyjski nabożeństwo żałobne za duszę Mikołaja II. Podczas nabożeństwa wice-prezes komitetu p. Sołowjew potokiem łez rzęsistych dał upust przyływowi uczuć wiernopoddanych, zawtórowali mu płaczem chóralnym pozostali członkowie komitetu.

Życie kraju.

Aresztowanie męża zaufania Trockiego.

Żandarmerja wojskowa aresztowała w Warszawie Bernarda Arona Mandelbauma, jednego z najniebezpieczniejszych agitatorów bolszewickich w Kongresówce.

Mandelbaum był mężem zaufania Trockiego w Warszawie i za pieniądze bolszewickie stał na czele wyrotowej agitacji komunistycznej w Warszawie.

W sprawie nazwy „advokat“.

Prezes sądu okręgowego w Warszawie na skutek pisma prezesa sądu apelacyjnego odniósł się do pp. obrońców sądowych, oraz obrońców przy sądach pokoju z wyjaśnieniem, że w myśl statutu tymczasowego palestry państwa polskiego tytuł „advokat“ przysługuje wyłącznie osobom, które odpowiadają warunkom w art 3 wspomnianego statutu podanym i które zostały wciągnięte na listę advokatów.

Podział advokatów na „advokatów przysięgłych“ z jednej strony i „advokatów“ (bez przymiotnika „przysięgłych“) z drugiej z zaliczeniem do tej ostatniej kategorii pomocników advokackich i obrońców prywatnych — utracił rację bytu.

W myśl dekretu z dn. 8 lutego 1919 r. osoby do prowadzenia spraw w sądach upoważnione a do składu palestry nie należące — o ile nie są aplikantami advokackimi — korzystają wyłącznie z tytułu „obronca przy sądach pokoju“, lub „obronca sądowy“.

Wobec tego prezes prosi o unieważnienie nienależnego tytułu „advokat“ i przestrzeganie skrupulatnie tytułów „obronca sądowy“ i „obronca przy sądach pokoju“.

Prezes nadmieniał przytem, że winnych samowolnego przywłaszczenia nienależnego tytułu pociągać będzie do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Obecne ugrupowania sejmowe.

W czasach ostatnich nastąpiły znaczne przegrupowania w składzie poselskim Sejmu. Obecnie w Sejmie znajdują się następujące grupy: Związek Ludowo-Narodowy członków 121, „Wyzwolenie“ 57 czł., Chrześ. Klub robotn. 30 czł., Polskie Zjednoczenie Ludowe 27 czł., Klub pracy konstyt. 17 czł., Narod. Zw. Rob. 15 czł., Stapińczycy 12 czł., Włóscianie niezależni 12 czł., Bez określonej przynależności partyjnej 12 czł., Żydzi 10 czł., Niemcy 2 czł. W danej kombinacji ugrupowań decydującym czynnikiem dla utworzenia większości będzie Narodowo-Chrześ. klub robotniczy, z pp. Gdykiem Hertzem, ks. Adamskim i Kaczyńskim na czele.

Murzyni amerykańscy depominują się o swój 93 par.

Stanowisko, zajęte przez konferencję co do idei równości ras, podnieśli i kolorowych amerykańców. Wysłał p. Williams Trottera do Paryża, aby przedstawił konferencji petycję, żądającą zagwa-

